

Demonstracje poparcia dla rządu Grecji

12 lutego 2015

Kilkanaście tysięcy osób zgromadziło się w środę 11 lutego wieczorem w Atenach i innych greckich miastach, by wyrazić poparcie dla stanowiska nowego rządu podczas rozpoczynającego się w Brukseli nadzwyczajnego posiedzenia ministrów finansów państw strefy euro ws. Grecji.

Na placu Syntagma w centrum Aten godzinę przed początkiem demonstracji o nazwie „oddech godności” zebrało się, jak podała policja, około 15 tys. osób. W Salonikach, drugim co do wielkości greckim mieście, w manifestacji pod tym hasłem wzięło udział ponad 5 tys. ludzi. Podobne zgromadzenia zorganizowane za pośrednictwem mediów społecznościowych, m.in. Facebooka, odbyły się też m.in. w Patras, na Krecie i Lesbos.

Uczestnicy demonstracji na placu przed parlamentem w greckiej stolicy nieśli transparenty ze sloganem „Oddech godności” oraz z napisami: „Stop oszczędnościom”, „Ani jednego kroku wstecz”, „Dajcie szansę Grecji” i „Szacunek”.

Za środowymi demonstracjami stoją uczestnicy ubiegłotygodniowych protestów przeciwko decyzji Europejskiego Banku Centralnego o tym, że nie będzie udzielał on kredytów pod zastaw greckich obligacji. W czwartek 5 lutego około 7 tys. ludzi wyszło na ulice Aten, by sprzeciwić się „szantażowi” EBC i wyrazić poparcie dla Syriza, która pod hasłem zerwania z polityką oszczędności wygrała niedawne wybory w Grecji.

Jak wynika z dwóch sondaży opublikowanych 10 lutego, zdecydowana większość Greczynek i Greków za pozytywne uznaje pierwsze posunięcia lewicowego rządu Aleksisa Ciprasa i jego twardą postawę wobec wierzycieli, której celem jest zmiana warunków planu pomocowego. Znalezienie porozumienia może być

jednak skomplikowane, gdyż kredytodawcy tego kraju, reprezentowani głównie przez państwa Eurolandu, oczekują wypełniania zobowiązań dotyczących oszczędności i spłacania długów.

W środę 11 lutego wieczorem rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie ministrów finansów państw strefy euro ws. Grecji. Po raz pierwszy w rozmowach bierze udział nowy grecki minister finansów Janis Warufakis.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl